

Kazimierz Szmyd

Edukacja dla kultury współistnienia

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (16-17), 9-15

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kazimierz Szmyd

Edukacja dla kultury współistnienia

Wprowadzenie do problematyki

Maria Ossowska pojęcie ethosu kulturowego, czy charakteru narodowego określa jako „zespół zachowań charakteryzujących jakąś grupę, a wyznaczanych przez przyjętą w niej hierarchię wartości (...), w tych wartościach da się odszukać jakąś dominantę, jakiś pion, z którego da się wywieść wartości pochodne”¹.

Ta klasyczna już dziś definicja wyznacza niejako ogólny sens i zakres tego pojęcia, ujawnia również horyzont poszukiwań w obszarze żywotnych i reprezentatywnych zarazem cech „logosu polskiego”. Dotyczy to także współcześnie tworzonego stereotypu polskości, czyli uogólnionej i raczej zewnętrznie postrzeganej owej „dominandy” mentalno - zachowaniowej Polaków. Zagadnienie to może mieć także użyteczną treść dla dyskursu edukacyjnego i formułowania współczesnej teleologii wychowawczej.

Doniosłość tego problemu i zarazem trudność w jego określeniu pedagogicznym wydaje się nie ulegać wątpliwości. Sprowadza się do tego, iż na gruncie edukacji (wychowania) nie można pominąć dwóch niejako obiektywnie ważnych stron tej dziedziny. Czyli tego, jak nas widzą, tj. w jaki sposób budowany jest współczesny obraz polskości i aktualnie odzwierciedlany wizerunek Polaków, przez „innych” (przez inne grupy narodowe, etniczne i kulturowe w Europie) - to po pierwsze. I po drugie, czy i w jakim stopniu uświadamiamy sobie ten fakt jako pożądany postulat edukacyjny. A więc, czy i w jakim stopniu współczesna teleologia wychowaw-

¹ M.Ossowska: Socjologia moralności, Warszawa 1968, s. 255-256; Warto tu wskazać między innymi na takie jeszcze pozycje: A.Kłosowska [Red.]: Oblicza polskości, Warszawa 1990; S.Czarnowski: Dawność a teraźniejszość w kulturze [w:] Dzieła, t.I, Warszawa 1966; S.Ossowski: Więź społeczna i dziedzictwo krwi [w:] Dzieła, t.II, Warszawa 1966; J.Szmyd: Charakter narodowy i duchowość wspólnoty, Kraków 1998; J.Ochorowicz: O polskim charakterze narodowym. Wstęp i wybór L.Gawer, Lublin 1986; K.Tymieniecki: Cechy moralne narodu jako wynik historii, Poznań 1926; S.Brzozowski: Kultura i życie, Warszawa 1936; K.Dobrowski: Studia nad życiem społecznym i kulturą, Wrocław - Warszawa - Kraków 1966; M.Śliwa [Red.]: Władza i społeczeństwo w najnowszych dziejach Polski, Kraków 1993; E.Lewandowski: Charakter narodowy Polaków i innych, Warszawa 1995; bp. M.Jaworski, ks. A.Kubiś [Red.]: Chrześcijaństwo a kultura polska, Lublin 1998; A.Bocheński: Rzecz o psychice narodu polskiego, Warszawa 1986; S.Piskorz: O tożsamości polskiej, Kraków 1998; B.Suchodolski: Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie (oprac.) J.Gintel, Kraków 1971.

cza sensownie łączy tradycyjny i współczesny, dostatecznie krytycznie odzwierciedlony wizerunek własny, rodzaj samowiedzy kulturowej i samoświadomości grupowej. Czy zatem wychowanie obejmuje nasze wyobrażenia na temat tego jacy jesteśmy „w sobie” i na tle kulturowo - społecznej (cywilizacyjnej) rzeczywistości współczesnej Europy. W istocie rzeczy chodzi o to, jak zmienia się nasza polskość, nasza zbiorowa kondycja psychologiczna czasu transformacji i integracji kulturowej, mentalnej, światopoglądowej i życiowo - praktycznej ze „światem zewnętrznym”.

Niektóre problemy współczesnej kultury współżycia społecznego

J.Szczepański zagadnienie charakteru polskiego, czy też pewnego stereotypu cech polskości pojętej ewolucyjnie formułuje w taki sposób, iż są to „(...) historycznie uformułowane, typowe dla Polaków postawy, wzorce postępowania, hierarchie wartości”.² Można więc przyjąć, iż polskość jako swoisty i w jakimś sensie odrębny zespół cech właściwych Polakom stanowi także obecnie realny fakt społeczno - świadomościowy, mentalny i zachowaniowy. A zarazem zagadnienie to ma także aktualny wymiar kulturowy i edukacyjny. Problem ten nader żywy w dyskursie edukacyjno - teleologicznym okresu II Rzeczypospolitej³ nabiera obecnie wyrazistego znaczenia wobec nieuchronnej konieczności współczesnej reinterpretacji wielu takich pojęć, jak np. tożsamość narodowa, ethos polskości, chrześcijańska tożsamość kulturowa, tradycje i współczesność katolicyzmu polskiego, świadomość i postawy etyczne - wspólnotowe, społeczeństwo obywatelskie, czy stosunek do tradycji i aktualnego państwa.

Treści te wymagają właściwego realizmu edukacyjnego, mają one bowiem wielorakie źródła emocjonalno - historyczne, swoją genezę narodowego mitu i różnorodną symbolikę. Wymagają więc wyważonego, a zatem w pewnym sensie „pragmatycznego”, „europejskiego” spojrzenia na nie z punktu widzenia współczesnych standardów narodowych, tendencji mentalnych i procesów obyczajowo - aksjologicznych we współczesnej Europie. A więc w przestrzeni kulturowej, którą cechuje przenikanie się wielu odrębności i wspólnot, narodów tradycji i kultur, wyrażających własne aspiracje dla zachowania swojej tożsamości w wielokulturowym świecie.

² J.Szczepański: Rozważania o Rzeczypospolitej, Warszawa 1973, s. 25.

³ Por. m.in. K.Sośnicki: Podstawy wychowania państwowego, Lwów 1933; Z.Mysłakowski: Państwo a wychowanie, Warszawa 1935; M.Ziemnowicz: Wychowanie narodowe czy państwowe i jego istota, Kraków 1931; J.Chałasiński: Państwo i wychowanie, „Kultura Pedagogiczna”, z. 4-5, 1933; J.S.Bystrzeń: Wychowanie państwowe, „Kultura Pedagogiczna” z. 2, 1933; F.Znaniecki: Kultura państwa, „Wiedza i Życie”, z. 6-7, 1936.

Ten nasz swoisty „fenomen” historycznych dylematów i dramatów narodowych musi być postrzegany także w kontekście współczesnych, europejskich procesów (tendencji) kulturowo - edukacyjnych u początku XXI wieku. Są one z natury rzeczy, uwikłane w antynomie „kultury uniwersalnej” z „postmodernistycznymi” motywacjami i dążeniami subiektywistycznymi, z koncepcjami relatywizmu etycznego - osobowego, postulatami „nieograniczonej” wolności, poszukującej uzasadnień dla niepowtarzalności jednostki i jej wymiaru duchowego.⁴ Dzieje się to w realiach wszechogarniającej globalizacji świata ludzkiego i jego wytworów.

Chodzi również o wypracowanie własnej, odwołującej się do swoistych korzeni kulturowo - historycznych koncepcji edukacyjno - etycznej obecnego czasu. Ale też chodzi o racjonalne „samoograniczanie” się w ekspozycji osobliwych pierwiastków np. naszej misji chrześcijańsko - etycznej. Ten bowiem nurt nie mieści się i zapewne nie będzie dominantą w poszukiwaniu „nowej” tożsamości kulturowej i społeczno - etycznej Europy w jej „ponowoczesnej” perspektywie, poszukującej nowej koncepcji „humanizacji” życia jednostkowego i zbiorowego.

Także współczesne nurty edukacji i kultury, które to w rzeczywistości zawsze pozostają we wzajemnym związku, poszukują dróg wiodących od racjonalizmu i pragmatyzmu industrialnego, do poszukiwań tożsamości kulturowej opartej o szersze, tradycyjne i klasyczne zarazem zespoły wartości humanistyczno - etycznych, czy także duchowo - religijnych. Te autonomiczne dotąd względem siebie systemy orientacji światopoglądowych i postaw człowieka w świecie nie muszą się wzajemnie wykluczać. Takie też poglądy prezentowały najwybitniejsze umysły w dziedzinach filozofii kultury, antropologii i pedagogiki humanistycznej (T. Kotarbiński, M. Ossowska, J. Chałasiński, J. Legowicz, B. Nawroczyński, Z. Mysłakowski, K. Sośnicki, B. Suchodolski, J. Szczepański i inni).

W tym kontekście niektóre, uniwersalne wartości religijne i laicka antropologia humanistyczna mogą się spotykać, współistnieć, dopełniać się i wzbogacać, także w realnym życiu, tworząc współcześnie pożądane ramy edukacyjne dla kultury współżycia społecznego.

Poprzez racjonalną identyfikację z własnym dziedzictwem tradycji możemy wnieść swój wkład do zmieniającej się tożsamości kulturowo - duchowej Europy. Nade wszystko zgodnie z własną duchowością możemy wzmacniać swoisty, wpisany w naszą tradycję „kult” człowieka w jego związku z przyrodą i naturą, z rustykalną tradycją i obyczajowością, z autentycznym odczuwaniem, rozumieniem i traktowaniem człowieka w jego wspólnocie z innymi. Te treści naszej psychiczności narodowej należałoby właściwie wzmacniać, również poprzez ich ponowne „odkrywanie”, tak, żeby ich bezpowrotnie nie utracić w konfrontacji z uniformizującą

⁴ Z. Melosik: Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji, Toruń 1995; R. Nycz: Postmodernizm. Antologia przekładów, Kraków 1997.

siłą oddziaływania globalnych technologii i systemów konsumpcyjnych „wartości” życia.

Omawiane zjawiska kulturowe i edukacyjne należą do rzeczywistości realnych, choć trudnych do „empirycznego” identyfikowania i zdefiniowania. Są ze swej natury wielopostaciowe, znaczeniowo i naukowo nie dość wyraźnie wykonturowane. Prawdopodobnie z tych też powodów takie pojęcia kulturowe jak: „polskość”, „psychika narodowa”, „osobowość i świadomość zbiorowa”, „dziedzictwo historyczno - kulturowe” i inne, nie znajdują wystarczającego uwzględnienia edukacyjnego, odpowiedniego nazwania, określenia znaczeń i sensów teleologicznych w postaci współczesnych celów wychowania. Rzadko bowiem wprowadza się te „ambiwalentne”, ale w istocie rzeczy treściowo bogate i aktualne edukacyjnie pojęcia do języka współczesnej pedagogiki, psychologii i edukacji kulturalnej. Świadczy to o swoistej ahistoryczności refleksji pedagogicznej. Jest też dowodem świadczącym o braku wystarczającego myślenia kategoriami ciągłości i „prospektywnego” wychowania. Tymczasem brak tych treści, ich współczesnych wyjaśnień i wykładni zubaża edukację dla ogólniejszego horyzontu współistnienia wielokulturowego.

Implikacje i postulaty edukacyjne

Wydaje się, że nowy model edukacyjny szkoły może na poziomie gimnazjalnym i liceum, w ramach tzw. „ścieżek”, humanistycznych, kulturowych i społecznych łączyć treści historyczne i kulturowe z zagadnieniami psychologiczno - społecznymi w ujęciu porównawczo - aksjologicznym. Przykładowo można je ujmować w postaci następujących zadań poznawczych i porównawczo - wartościujących:

- Warunki i treści kształtujące charakter ethosu polskiego, dawnego i współczesnego stereotypu polskości. Krytyczne analizy i interpretacje własnej tożsamości ewoluującej w czasie historycznym i zmieniającej się obecnie.
- Treści i sposoby opisu, analizy i oceniania naszej „psychiczności” zbiorowej. Formułowanie odpowiedzi, m.in. na takie pytanie: czy i jakie mają znaczenie te wartości dla wspólnego, cywilizacyjnego i kulturowego współistnienia i odrębności polskiej we współczesnej i przyszłej Europie.
- Czy i jaki jest charakter owej odmienności, w jaki sposób możliwe jest współistnienie, czy też wzajemne dopełnianie się polskości i kultury europejskiej na miarę zasobów naszej „autonomii” w „globalnej” kulturze europejskiej.
- Czy i jaka jest unifikacja „asymilacja” lub „rezygnacja”. Co uznamy za ważne, godne rozwijania jako wartościowe pierwiastki kulturowo - świadomościowe naszej tradycji.
- Ponadto inne ważne pytania socjologiczno - kulturowe i psychologiczne: czy obe-

nny stan uświadomienia naszego zbiorowego „ego” utrudnia, jeżeli tak to poprzez jakie jego elementy, zbliżanie się do „uniwersalnej” kultury europejskiej.

- Dokąd mogą sięgać nasze aspiracje gdy idzie o narodową rolę we współtworzeniu kultury europejskiej.
- Wreszcie inne pytania edukacyjne (kulturowe), także praktyczno - życiowe, dotyczące owego „scalania się” z Europą, mianowicie co robić z polskością, czy w obecnych czasach w ogóle można z nią coś zrobić by świat współczesny nas nie przerażał, aby nie zmarnować polskiej szansy u progu XXI wieku.⁵

Na tle tych pytań, a także innych niesformułowanych tu współczesnych dylematów kulturowo - edukacyjnych, pojawiają się pytania o gotowość naszej edukacji do podejmowania owych treści wychowawczych, często trudnych do zaakceptowania ze względu na nie zawsze pozytywnie kreowane stereotypy dotyczące naszej polskości, tej tradycyjnej i tej współczesnej. Nie zawsze jest też on zgodny z rzeczywistością treścią naszej tożsamości i naszą samowiedzą o sobie.

Przed wszystkim wiele mamy do zrobienia poprzez edukację w dziedzinie formowania zachowań osobowych i obywatelskich dla właściwego rozumienia sensu relacji jednostka - społeczeństwo - państwo. Także dla wdrażania w obszary zbiorowej świadomości wielokulturowego współżycia w realnym, aksjologicznym i normatywnym, życiowo- praktycznym wymiarze.

Wiele pozostaje do zrobienia w zakresie kształtowania naszej zdolności do samokrytycyzmu, tolerancji i zrozumienia dla inności etnicznej, światopoglądowo - religijnej, obyczajowej i mentalnej, zwłaszcza w obecnym i przyszłym kontekście „geokulturowego” integrowania się Europy. Istnieje bowiem ciągle pewien rodzaj niekonsekwencji edukacyjnej w wyświetlaniu niełatwej historii wspólnych, wieloetnicznych dziejów, a także w kręgu najbliższych sąsiadów. Wyraża się to także popadaniem w tradycyjne stereotypy, uprzedzenia, niechęci wynikające ze zwykłej niewiedzy i nawarstwionych wyobrażeń. Mogą one i powinny być usuwane i modyfikowane poprzez edukację kulturowo - historyczną i międzykulturową.

Daje się bowiem zaobserwować w naszym zbiorowym dziedzictwie wyobrażeń, obok szybkiego i pożądanego zbliżania się ku nowoczesnym paradygmatom cywilizacyjno - technologicznym, swoisty anachronizm kulturowo - mentalny, obciążający naszą świadomość. Polega on na braku obiektywizmu i krytycznego spojrzenia na własną historię i współczesność duchowo - mentalną, na współczesne myślenie zwłaszcza o bliższych i dalszych kulturach.

Na tle powyższych rozważań i ocen należałoby w dyskursie edukacyjnym i projektowaniu teologii wychowawczej poddać niektóre cechy Polaków swoistej samoocenie. Mogą się tu znaleźć takie, ciągle żywc jeszcze w naszej świadomości

⁵ J. Szmyd: Charakter narodowy i duchowość wspólnoty, Kraków 1998, s. 124.

zbiorowej cechy, jak: swoiste poczucie wyjątkowości, nieuprawniony horyzont poczucia misji chrześcijańskiej czemu towarzyszą poniekąd sprzeczne z nią dążenia za wszelką cenę do ekonomicznego zrównania się z innymi, niechęć do inności obyczajowej i odmiennej wrażliwości religijnej, nieprzewidywalny indywidualizm. Wszystko to połączone jest z „nadpozytywną” oceną godności własnej, mieszającą się z naiwną wylewnością i deklarowaną dobrocią. Towarzyszy temu obsesyjna niekiedy i wybiórcza pamięć polskości jako syndromu nie potwierdzającej się na wielu polach owej wyjątkowości. I są to oczywiście niektóre cechy naszej psychiczności, właściwe także innym, ale też szczególnie wyraźnie i negatywnie kumulujące się w rzeczywistym obrazie naszej mentalności.

Do tego wizerunku należałoby dodać inne jeszcze elementy współczesnego charakteru polskości, które wymagają pozytywnego wzmocnienia w edukacji. Są to np. współczesne przejawy witalności, zaradności życiowej, inicjatywność i zdolności kreatywne, to także otwartość na nowe wzorce, bardzo zresztą zróżnicowane etycznie i aksjologicznie. To wreszcie znamienne godzenie duchowego idealizmu z pragmatyzmem i realizmem życiowym, to także ciągle jeszcze obecna w polskiej duchowości otwartość na wartości wyższe i uniwersalne. Ale towarzyszy temu nadal myślenie o nas jako ludziach skłonnych do uproszczeń, do poruszania się „po skrótach”, do pomijania zasad, którym brak samodyscypliny i dystansu do siebie i wobec innych. Często też przypisuje się „stereotypowi polskości” brak solidności w relacjach ludzkich i zobowiązaniach zawodowych, jak też i lekceważenie tego co jest oczywiste, naturalne i konieczne.

Ponadto, Europa ciągle jeszcze postrzegana jest przez Polaków jakby „z zewnątrz”, w „pozakulturowy” sposób. Choć zachodzą obecnie istotne zmiany w pełniejszym odczytywaniu i rozumieniu wielu jej zagadnień kulturowo - cywilizacyjnych, to jednak, jak twierdzi E. Skotnicka - Ilasiewicz⁶ mamy paradoksalnie do czynienia z tzw. kulturowym „skróceniem korzeni”, jako wyniku dotkliwej luki w edukacji historyczno - kulturowej na tle „innych”. Jest to także ważny obecnie postulat edukacyjny, który domaga się przewartościowania i wzbogacenia w zakresie teleologii i treści edukacji międzykulturowej i wielokulturowej w nowych programach kształcenia współczesnej szkoły.

Uwagi na zakończenie

W konkluzji przeprowadzonych rozważań uprawnione wydaje się stwierdzenie, iż niezwykle pożądana jest obecnie w edukacji humanistyczno - kulturowej problematyka modyfikująca nasze myślenie o sobie, ale też wzbogacająca o wielokultu-

⁶ E. Skotnicka - Ilasiewicz: Polacy i Europejczycy - podobieństwo i różnice, „Znak”, nr 10/93.

rową perspektywę spojrzenie na własne wartości, tradycje narodowe, kulturowe i cechy mentalne. Chodzi zwłaszcza o kształtowanie właściwych proporcji i stosunku do europejskiej tradycji kultury duchowej, o „dopasowanie” się do uniwersalnej kultury prawnej i obyczajowej, do obowiązujących standardów relacji międzyosobowych. I nie chodzi o eliminowanie wartościowych pierwiastków narodowego i „ojczyźnianego ethosu”, o ich odrzucanie, czy ograniczanie na zasadzie „nieprzydatnego obciążenia”, czy swoistego kompleksu wobec Europy. Wprost przeciwnie, istnieje wiele racji i podstaw by sądzić, iż polskość może dopełniać i wzbogacać kulturową perspektywę współistnienia różnych grup narodowościowych i kulturowo - etnicznych.

Warto we współczesnym modelu edukacji dla obecnej i przyszłej kultury współistnienia i współtworzenia kształtu cywilizacyjnego Europy sięgać do rodzimej myśli wychowawczej, społecznej i filozoficznej, do pluralistycznych idei kulturowych, edukacyjnych i światopoglądowych. Dziś treści te wymagają rekonstrukcji także na zasadzie łączenia wartościowej tradycji i pożądanых współcześnie przemian w świadomości Polaków.